

W Barwistanie

*Flakony krystaliczne,
Szkło mroźne i zacięte,
A w szkło kolory wklete.*

*Ekstrakty z wiotkich ziół,
Balsamy serafickie,
Tynktury czarnoksiężskie,
Essencje alchemickie,
Przedbarwne, mdławo-mgławne,
Różane, zielonawe,
Barwione jadowicie,
Kropelką żyłkowane,
W ciemności iskrą grają,
Wybłyski w nich łyskają,
A w słońcu krają szkło
I oszalała zmija
Po brzuchach szkieł się wija
I wrą trucizną złą!*

*Niebieskich lśnień roztwory,
Bursztyny i fosfory,
Niedofiolety ciepłe
W przezroczem szkleniu wkleć,
I alkohole sine,
Przez które widać śmierć,
I świetlność w czarciem winie
I ogień w ciemnym płynie
I ciężka, blaska rtęć.*

*Wpatrzowy we flakony,
Śpię, dźwięcznie rozbarwiony,
Przedśmiertne słodkie szumy
Owiały moje dumy,
I drzemię uśmiechnięty
Na szmerze błędnych harf,
I błąkam się zakłęty
Po lodzie wzrokiem barw,
I w mózgu, w centrum głowy,
Mam punkcik brylantowy,
I dzwoni deszcz tęczowy,
Deszcz po gałązkach harf.*

*O, świetlny błogim mirem,
Zbarw się w jarzące wino!
A ja się tobą upiję
I mocnym eliksirem
Do Barwistanu wpłynę!*

Aleksandrowi Watowi

Juljan Tuwim